

# Ryszard A. Stefański

---

"Prawo obwiniajonego na zaszczytu i  
prezumpcja niewinności",  
M.S.Strogowicz, Moskwa 1984 :  
[recenzja]

---

Palestra 29/5(329), 53-57

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Za swą działalność na polu popularyzacji wiedzy o Warszawie otrzymał odznakę honorową: „Zasłużony Działacz Kultury” oraz złotą odznakę „Za Zasługi dla Warszawy”.

Za działalność bojową w czasie okupacji odznaczony został Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej oraz Medalem Wojska.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze żywa i trwale wśród tych wszystkich, którzy się z Nim stykali w czasie jego działalności bojowej, społecznej i zawodowej.

adw. Stanisław Krysiński

## **RECENZJE**

M. S. Strogowicz: *Prawo obwiniajonego na zaszczytu i prezumpcja niewinności*, Izd. „Nauka”, Moskwa 1984, s. 142.

W ostatnich latach radziecka nauka procesu karnego szczególną uwagę zwróciła na zasadę domniemania niewinności,<sup>1</sup> a to z dwóch powodów:

po pierwsze — domniemanie niewinności jest jedną z zasad określających charakter postępowania karnego oraz sytuację jednostki w procesie karnym;

po drugie — po raz pierwszy znalazła ona swoje miejsce w Konstytucji ZSRR z 1977 r.

W dorobku radzieckiej literatury na ten temat recenzowana praca jest pozycją szczególną. Wskazuje już na to samo nazwisko autora. Niedawno zmarłego w wieku 90 lat Michaiła Sołomonowicza Strogowicza nie trzeba przedstawiać polskiemu czytelnikowi. Prace jego były tłumaczone także na język polski,<sup>2</sup> a twórczość jego nie pozostała bez wpływu na rozwój naszego procesu karnego. Wymieniony autor wiele uwagi poświęcał w swej działalności naukowej zasadzie domniemania niewinności oraz prawie oskarżonego do obrony i — jak pisze we wspomnieniach pośmiertnych stanowiących wstęp do niniejszej książki W. M. Sawicki — problemom tym poświęcona była jego pierwsza opublikowana praca pt. „Oskarżenie i oskarżony w postępowaniu przygotowawczym i sądzie” (1934) oraz praca tutaj recenzowana, której wydania już nie doczekał (s. 8, 10).

Recenzowana praca stanowi interesujące studium, zawierające oryginalne poglądy autora, poparte gruntowną analizą teoretyczną oraz ciekawie przeprowadzoną polemiką z występującymi w doktrynie opiniami. Jest to traktat napisany w klasycznej konwencji dogmatyki prawa. Weryfikacja poglądów następuje w sferze normatywnej, a nie na podstawie badań praktyki. Niemniej jednak szeroko zostało wykorzystane orzecznictwo Sądu Najwyższego ZSRR.

Temat ten ma już dość bogatą literaturę,<sup>3</sup> lecz mimo to monografia M. S. Stro-

<sup>1</sup> Por. I. A. Libus: *Prezumpcja niewinności w sowieckim ułownom procesie*, Wyd. „Uzbekistan”, Taszkent 1981; A. M. Larin: *Prezumpcja niewinności*, Wyd. „Nauka”, Moskwa 1982.

<sup>2</sup> M. S. Strogowicz: *Proces karny*, Warszawa 1952; tenże: *Prawda obiektywna i metody sądowe w radzieckim procesie karnym*, Warszawa 1959. M. Strogowicz był członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk i doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>3</sup> Por. przypis 1 oraz P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983; W. Stree: *In dubio pro reo*, Tübingen 1962.

gownicza jest interesująca przede wszystkim dlatego, że porusza zagadnienia, które oczekiwaliśmy na pogłębioną analizę lub które stanowiły przedmiot kontrowersyjnych poglądów. Z punktu widzenia nauki marksistowskiej autor analizuje organiczny związek zachodzący pomiędzy interesami państwa w kwestii zabezpieczenia porządku prawnego a interesami jednostki biorącej udział w postępowaniu karnym. Wskazuje, że cel procesu karnego, jakim jest ustalenie prawdy obiektywnej, nie może być osiągnięty bez zapewnienia oskarżonemu prawa do obrony.

Układ książki jest jasny i przejrzysty. Opracowanie pozbawione jest warstwy historycznej i prawnoporównawczej. Można by to uznać za niedostatek pracy, gdyby nie fakt, że rozważania historyczne zostały przedstawione w popularnonaukowej rozprawie A. M. Łarina, której redaktorem odpowiedzialnym był właśnie M. S. Strogowicz; ponadto prezentacja tych problemów przekraczałaby ramy założonej dla tej monografii. Tytułowe zagadnienia zajmują: 1/3 pracy — prawo oskarżonego do obrony; 2/3 — domniemanie niewinności. Całość została podzielona na 3 części.

W części I podjęta została problematyka prawa oskarżonego do obrony, a w szczególności takie zagadnienia, jak: prawo oskarżonego do obrony a zadania walki z przestępczością; oskarżony w procesie karnym; postawienie jednostki w stan oskarżenia; prawo podejrzanego do obrony w postępowaniu przygotowawczym; prawo oskarżonego do obrony przed sądem; adwokat jako obrońca oskarżonego (s. 14—63).

W części II poświęconej domniemaniu niewinności omówiono: związek prawa do obrony z domniemaniem niewinności; uznanie za winnego wyrokiem sądowym; domniemanie niewinności, jego istotę i pojęcie; rolę domniemania niewinności w postępowaniu dowodowym; domniemanie niewinności a inne domniemania (domniemanie znajomości prawa, domniemanie prawdziwości prawomocnego wyroku); domniemanie niewinności a wyrok; domniemanie niewinności a umorzenie spraw karnych na nierehabilitacyjnych podstawach (umorzenie w związku z pociągnięciem do odpowiedzialności administracyjnej; umorzenie z przekazaniem materiałów sprawy do rozpatrzenia przez sąd koleżeński; umorzenie z przekazaniem materiałów sprawy do rozpatrzenia przez komisję do spraw nieletnich; umorzenie z oddaniem osoby pod poręczenie organizacji społecznej lub kolektywu pracowniczego)\* (s. 64—115).

Część III dotyczy domniemania niewinności i przyznania się oskarżonego do winy. Przedstawiono w niej: wyjaśnienia oskarżonego z punktu widzenia domniemania niewinności; przyznanie się oskarżonego do winy; tzw. wzmocnienie przyznania się; koncepcję „śledztwa konfliktowego”; samooskarżenie i problem naprawienia szkody wyrządzonej niewinnemu (s. 116—141).

Jak więc widać z powyższego przeglądu treści pracy, główną osią rozważań są wzajemne zależności zachodzące pomiędzy prawem oskarżonego do obrony a domniemaniem niewinności. Taka konstrukcja wynika zapewne ze znaczenia, jakie ma domniemanie niewinności dla realizacji prawa oskarżonego do obrony. Domniemanie niewinności, wyrażając autentyczny demokratyzm socjalistyczny, jest ściśle związane z zapewnieniem oskarżonemu prawa do obrony.<sup>5</sup> Relacje zachodzące

\* Por. art. 51 Podstaw postępowania karnego ZSRR z dnia 25 grudnia 1958 r. [Ob utwierżeni Osnow ugołownogo sudoprotiwodstwa Sojuza SSR i sojuznych rjespublik. Zakono ot 25 dekabrja 1958 g. — „Wiedomosti Wierchownoego Sowjeta SSSR 1959, nr 1, st. 15 (w:) Osnowy zakonodatelstwa Sojuza SSR i sojuznych rjespublik, Wyd. „Juridiczeskaja literatura”, Moskwa 1961, s. 394].

<sup>5</sup> Sowietskij ugołownyj process pod red. M. I. Bażanowa i J. M. Groszewa, Wyd. „Wiszcza szkoła”, Kijów 1983, s. 64.

między tymi instytucjami zostały przez autora recenzowanej pracy trafnie wyeksponowane i zinterpretowane.

Szczegółową prezentację książki trzeba zacząć od przedstawienia stanowiska autora w kwestii pojęcia i istoty domniemania niewinności. Po analizie art. 160 Konstytucji ZSRR,<sup>6</sup> Podstaw postępowania karnego i judykatury Sądu Najwyższego ZSRR oraz po krytycznej analizie doktryny M. S. Strogowicz stwierdza, że domniemanie niewinności oznacza, iż ustawa uważa oskarżonego za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona w przewidzianym przez prawo trybie i ustalona prawomocnym wyrokiem (s. 71). Traktuje ją — zresztą tak samo jak w poprzednich swoich pracach<sup>7</sup> — jako obiektywny stan prawny, a nie jako wyrażającą subiektywne stanowisko osób prowadzących postępowanie karne. To obiektywne określenie jest słuszne, gdyż ustawa nie może narzucać organom procesowym wewnętrznego przekonania o niewinności.<sup>8</sup> Trafnie podkreśla się w książce, że w prawie socjalistycznym domniemanie niewinności ma realny byt, jego znaczenie wzrasta jako jednego z przejawów socjalistycznego demokratyzmu i humanizmu (s. 77). W sposób przekonujący autor rozprawia się z przeciwnymi poglądami, które negują istnienie tego domniemania lub ograniczają jego znaczenie w prawie socjalistycznym (W. D. Arsienjew, A. P. Gulajew, J. O. Motowilowkier).

Następnie prawo oskarżonego do obrony uważa autor za ważną gwarancję ustalenia prawdy obiektywnej oraz wydania zgodnego z prawem, zasadnego i sprawiedliwego wyroku (s. 18). Zasadnie sprzeciwia się wszelkim uproszczeniom procesu karnego, ograniczającym prawo oskarżonego do obrony, a uzasadnianym ekonomią procesową.

Z wielu nader interesujących problemów poruszanych w pracy wymagają zasygnalizowania ze względów oczywistych rozważania dotyczące adwokata jako obrońcy oskarżonego. W sporze na temat stanowiska obrońcy w procesie karnym<sup>9</sup> autor opowiada się za poglądem, że obrońca jest przedstawicielem oskarżonego. Powołuje się przy tym na treść art. 6 ustawy o adwokaturze ZSRR,<sup>10</sup> z którego wynika, że adwokat występujący w charakterze obrońcy reprezentuje prawo i prawne interesy oskarżonego przed organami śledczymi i sądem, do których kompetencji należy prowadzenie i rozpatrywanie sprawy karnej.

Udział w postępowaniu karnym specjalnego podmiotu działalności procesowej, tj. obrońcy, jest gwarancją przestrzegania praw przysługujących oskarżonemu w procesie. Oskarżony ma prawo wybrać sobie obrońcę lub występować bez niego,

<sup>6</sup> Art. 160 Konstytucji ZSRR z 1977 r. brzmi, jak następuje: „Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia przestępstwa, a także podlegać karze inaczej niż wyrokiem sądowym i zgodnie z prawem” (por. Konstytucja SSSR i rozwój jej sowietskigo zakonodatelstwa, Wyd. „Juridiczeskaja litieratura”, Moskwa 1983, s. 71—72).

<sup>7</sup> M. S. Strogowicz: *Proces karny (...)*, s. 146—147; tenże: *Prawda obiektywna (...)*, s. 221—243; tenże: *Kurs sowietskigo ugołownogo processa*, Moskwa 1958, s. 184—185; tenże: *Problemy sudiebnoj etiki*, pod red. M. S. Strogowicza, Moskwa 1974, s. 274.

<sup>8</sup> P. Kruszyński: *op. cit.*, s. 14 i nast.

<sup>9</sup> Por. M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1971, s. 304 i nast.

<sup>10</sup> Art. 6 ust. 2 brzmi: „Adwokat, występując w charakterze pełnomocnika lub obrońcy, uprawniony jest: reprezentować prawa i prawne interesy osób zwracających się do niego o pomoc prawną przed wszystkimi państwowymi i społecznymi organizacjami, do których kompetencji należy rozstrzygnięcie stosownych problemów; żądać za pośrednictwem zespołu adwokackiego zaświadczeń, charakterystyk i innych dokumentów, niezbędnych do udzielenia pomocy prawnej, z państwowych i społecznych organizacji, które obowiązane są w ustalonym trybie wydać te dokumenty lub ich kopie”. (por. *Zakon SSSR ob adwokaturie w SSSR*, printat Wierchownyim Sowietom SSSR 30 nojabria 1979 g. (w:) *Konstytucja SSSR (...)*, jw., s. 350).

jeśli udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Prawo do posiadania obrońcy jest częścią składową prawa oskarżonego do obrony i tak też autor traktuje jego udział w postępowaniu. M. S. Strogowicz przeciwstawia się poglądom żądającym ograniczenia aktywności adwokatów w procesie karnym, gdyż jakoby mają oni przeszkadzać w walce z przestępczością i osłabiać jej efektywność i pomagać w ten sposób przestępcy unikać odpowiedzialności karnej. Podkreśla, że takie ustosunkowanie się do działalności obrońców pozostaje w sprzeczności z Konstytucją ZSRR z 1977 r. i ustawą o adwokaturze w 1979 r. „Wytrwała, pryncypialna, śmiała obrona w postępowaniu karnym — pisze autor — nie przeszkadza, lecz wspiera walkę z przestępczością, pomaga uniknąć pomyłek w rozstrzygnięciu spraw karnych” (s. 52). Aby jednak tak było, obrona, jego zdaniem, musi się charakteryzować 2 warunkami: po pierwsze — musi to być obrona tylko ustawowych interesów oskarżonego i po drugie — musi ona być prowadzona przy pomocy ustawowych środków.

Jeśli chodzi o określenie ustawowych interesów oskarżonego, to autor nie podziela wypowiedzianego w literaturze poglądu, że pojęcie to zależy głównie od tego, czy oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, czy też nie. Obrońca ma prawo kwestionować oskarżenie tylko w sytuacji, gdy oskarżony nie jest winien, w innym zaś wypadku obrona polega tylko na podkreślaniu okoliczności łagodzących i na czuwaniu, aby kara była wymierzona stosownie do zawinienia (P. S. Elkind, E. F. Kucow). Zdaniem autora nie można wiązać tego określenia z subiektywnym przekonaniem obrońcy o winie lub niewinności oskarżonego. Ustawowy interes oskarżonego polega na tym, aby w pełni i wszechstronnie zostały zebrane oraz ocenione dowody, aby wyjaśniono wszystkie okoliczności, które przemawiają za uniewinnieniem oskarżonego lub zmniejszają jego odpowiedzialność, oraz aby oskarżonemu zapewniono możliwość kwestionowania oskarżenia, przedstawiania własnych argumentów i dowodów na swoje uniewinnienie lub dla złagodzenia swojej odpowiedzialności (s. 53). W związku z tym adwokat nie może być związany jakimkolwiek punktem widzenia, który by go zobowiązywał do odrzucenia korzystnych dla oskarżonego okoliczności. Wszystko, co sprzyja oskarżonemu, służy jego uniewinnieniu lub złagodzeniu jego odpowiedzialności, każdy słaby punkt oskarżenia, wątpliwy dowód obciążający, niedostateczna argumentacja tego lub innego twierdzenia oskarżyciela, luki w dochodzeniu mogące wywołać korzystne następstwa dla oskarżonego — kończy swe rozważania na ten temat autor — powinny być przedmiotem uwagi obrońcy.

Jeśli chodzi o ustawowe środki obrony, to obejmują one tylko środki i metody przewidziane w ustawie, przede wszystkim w przepisach postępowania karnego i ustawy o adwokaturze. Jest oczywiste, że obrońca nie może przedstawiać dowodów fałszywych. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z dowodami, co do wiarygodności których nie jest przekonany sam obrońca. Jeśli dowód jest wątpliwy i nie można o nim kategorycznie powiedzieć, czy jest on prawdziwy, czy też nie, obrońca obowiązany jest — zdaniem autora — dowód taki przedstawić.

Omawiając mowę obrończą, M. S. Strogowicz podkreśla, że ostateczny wniosek, jaki jest zawarty w przemówieniu końcowym obrońcy, oparty na wynikach przewodu sądowego, musi być w pełni określony i jednoznaczny, bez jakichkolwiek wariantów i alternatyw (s. 58). Za niedopuszczalną uważa on też koncepcję obrony alternatywnej, która pozbawiona jest takich cech, jak pryncypialności, stanowczości, wytrwałości i śmiałości. Składanie wniosku alternatywnego, polegającego zazwyczaj na prośbie o uniewinnienie, a w razie jej nieuwzględnienia o wymierzenie łagodnej kary, tak często spotykane w naszej praktyce obrończej, powoduje,

że pierwszy z nich staje się nieprzekonywający. Wywołuje to uczucie, że obrońca sam wątpi w jego powodzenie.

W stosunkach: obrońca — oskarżony istotne znaczenie ma kwestia związania obrońcy stanowiskiem oskarżonego. W szczególności chodzi o następujący problem: jeżeli oskarżony nie przyznaje się do winy, a obrońca dochodzi do wniosku, że oskarżony jest winien i że wskazują na to zebrane dowody, to czy może obrońca — niezależnie od stanowiska oskarżonego — nie wnieść o niewinienie, lecz o łagodny wymiar kary? Autor opowiada się za ze wszech miar słusznym poglądem, że obrońca nie może rozmiąć się z oskarżonym i dlatego musi przedstawiać sądowi możliwe dowody świadczące o jego niewinności. Trafnie M. S. Strogowicz dowodzi, że jeśli oskarżony podważa oskarżenie, to obrońca — bez względu na to, jak będzie podkreślać winę swojego klienta i jakie okoliczności łagodzące będzie wymieniał — faktycznie przekształca się z obrońcy w oskarżyciela. Wprawdzie w takiej sytuacji obrońca wnosząc o niewinienie będzie wykonywał swoją funkcję wbrew swemu przekonaniu, jednakże wymaga tego zagwarantowanie oskarżonemu prawa do obrony. Wynika to przede wszystkim z roli, jaką ma spełniać obrońca w stosunku do oskarżonego, mianowicie że po prostu ma go bronić.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy oskarżony przyznaje się do winy, a obrońca uważa, że samooskarżenie się jest błędne. W wypadku takim obrońca nie jest związany ze stanowiskiem oskarżonego. Obrońca powinien zmierzać do wykazania nieprawdziwości przyznania. Pogląd ten jest zgodny z istotą prawa oskarżonego do obrony.

Bliższe omówienie ważniejszych wątków pracy przekraczałoby ramy określone dla niniejszej recenzji. Ograniczyłem się więc do przedstawienia tych fragmentów, które dla czytelnika „Palestry” mogą być szczególnie interesujące.

Kończąc niniejsze uwagi, można z całym przekonaniem stwierdzić, że praca ta jest dziełem niezwykle cennym. Problemy w niej poruszone stanowią wynik głębokich przemyśleń autora, popartych gruntownymi studiami i doskonałą znajomością rzeczy. Monografia odznacza się wysokim poziomem naukowym i zawiera poważny ładunek myśli teoretycznej. Śmiało można powiedzieć, że jest dobrym uwieńczeniem wieloletniej, niezwykle wydajnej pracy naukowej autora. Nie pozbawiona jest także walorów praktycznych i dlatego powinna zainteresować nie tylko naukowców, ale i praktyków.

*Ryszard A. Stefański*

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A. UCHWAŁY PREZYDIUM NRA**

#### **Uchwała**

#### **Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej**

**z dnia 3 stycznia 1985 r.**

**w sprawie realizacji programu edukacji prawnopaństwowej społeczeństwa**

I. Nawiązując do zatwierdzonego przez Biuro Polityczne KC PZPR programu edukacji prawnopaństwowej społeczeństwa, Prezydium NRA uważa za konieczne włączenie się adwokatury do realizacji tego programu. Zadanie to wynika także